

Katarzyna Wójcik

Inteligencja emocjonalna jako podstawowy czynnik rozwoju intelektualnego dziecka

Edukacja Elementarna w Teorii i Praktyce : kwartalnik dla nauczycieli nr 1, 18-21

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



mgr Katarzyna Wójcik
Wyższa Szkoła Lingwistyczna
w Częstochowie

INTELEGENCJA EMOCJONALNA JAKO PODSTAWOWY CZYNNIK ROZWOJU INTELEKTUALNEGO DZIECKA

*„Sukces życiowy co najwyżej w 20% zależy od IQ.
W takim razie pozostaje jeszcze 80% innych oddziaływań,
jest to grupa czynników zwanych inteligencją emocjonalną”¹.*
Daniel Goleman

Wszystkie emocje są bodźcami skłaniającymi nas do określonych działań. Słowo emocja pochodzi od łacińskiego czasownika „movere” (poruszyć się), przedrostek „e-” oznacza ku czemuś². Emocje są neurologiczną funkcją mózgu, a strukturą odpowiadającą za nie jest układ limbiczny, to z niego wykształcił się mózg myślący, tj. nowa kora. Nowa kora dała mózgowi niezwykle możliwości intelektualne i wyróżniła gatunek homo sapiens, nadając mu typowo ludzkie cechy. Układ limbiczny wytworzył również takie narzędzia jak uczenie się i pamięć, dzięki czemu mózg ssaków zaczął rozwijać się w bardzo szybkim tempie i dostosowywać do coraz to nowszych okoliczności. Skoro zatem mózg myślący, uczenie się i pamięć zawdzięczamy układowi limbicznemu, którego głównym zadaniem jest „odczuwanie” słusznym założeniem jest stwierdzenie Golemana, że jest on mózgiem emocjonalnym i wszelkie procesy w nim zachodzące zależą od emocji.

Pomimo złożoności wyższych struktur mózgowych, w momentach szczególnie dla człowieka zaskakujących, czy wzbudzających silne emocje, górę nad nimi bierze układ limbiczny. Najsilniej z emocjami powiązana jest część układu limbicznego zwana ciałem migdałowatym, które stanowi pamięć emocjonalną oraz centrum alarmowe, generując na podstawie otrzymanych przekazów nasze reakcje emocjonalne. Bez ciała migdałowatego świat wydawałby się szary, nie mielibyśmy żadnego stosunku do otoczenia. Wybitny neurolog J. LeDoux odkrył, że sygnały sensoryczne wysyłane przez nasze zmysły biegną do wzgórza, skąd pojedynczą synapsą idą dalej do ciała migdałowatego oraz dłuższą drogą do mózgu myślącego. Ten sposób przekazywania impulsów sprawia, że ciało migdałowate podejmuje działania zanim impuls dotrze do nowej kory, gdzie poddany zostanie dokładnej analizie. Ciało migdałowate, będąc strukturą prymitywną, nie zastanawia się nad konsekwencjami reakcji, nie analizuje bodźców, zadaje sobie tylko proste pytanie:

¹ D. Goleman, *Inteligencja emocjonalna*, Poznań 1997.

² Tamże.



boję się czy nie. Czy wszcząć alarm, pobudzając ciało do walki, czy spokojnie czekać na informacje od mózgu myślącego? Ciało migdałowate nadaje ładunek emocjonalny, każdemu impulsowi, który do niego dociera³.

Z podanych powyżej informacji jasno wynika, iż każda informacja, którą przekazujemy uczniom jest ważona przez ciało migdałowate, które daje jej ładunek pozytywny bądź negatywny. Jeśli ładunek będzie negatywny np. strach – informacja zostaje natychmiastowo rozesłana do ważniejszych części mózgu, które uruchamiają wydzielanie hormonów aktywizujących ciało do ucieczki lub walki, pobudza układ mięśniowy, sercowo-naczyniowy oraz organy wewnętrzne⁴. Wydzielona zostaje noradrenalina, która z kolei zwiększa czujność zmysłów, stawiając umysł w stan pogotowia. Rozległa sieć połączeń pozwala ciału migdałowatemu na przejście kontroli nad całym mózgiem w sytuacjach alarmowych.

Połączenia między układem limbicznym a korą mózgową są miejscem, w którym emocje i rozsądek toczą walki lub decydują o współpracy. Emocje mogą zaburzyć proces myślenia. Sygnały silnych emocji, takich jak strach czy złość są w stanie zakłócić pracę płatów czołowych. Z drugiej jednak strony odcięcie kory mózgowej od pamięci emocjonalnej powoduje błędne reakcje, emocjonalne wyjałowienie. Jak podaje D. Stern podwaliny życia emocjonalnego, a co za tym idzie inteligencji emocjonalnej, kształtują się w pierwszych latach życia człowieka, a nawet już w niemowlęctwie⁵. Najważniejsze dla rozwoju emocjonalnego są momenty tak zwanego dostrojenia się. Stern nazywa tak chwile, w których matka daje odczuć dziecku swoją empatię, dostosowując się do poziomu ekscytacji czy przygnębienia dziecka. Według przeprowadzonych badań, matki, które angażują się we wzajemne oddziaływanie, przesyłają takie sygnały co minutę. Ich brak potrafi w znaczny sposób upośledzić rozwój emocjonalny. Dziecko nie odczuwając empatii zaprzestaje okazywania swoich emocji, z czasem zaś ubożeje jego repertuar emocjonalny. Dostrojenie się do innych wymaga pewnego spokoju wewnętrznego. Istnieje wiele badań, które wykazują, że sposób, w jaki dzieci traktowane są przez swoich rodziców ma istotne i trwale konsekwencje dla ich życia emocjonalnego.

Na Uniwersytecie Waszyngtona przeprowadzone zostały badania, które wykazały, że posiadanie inteligentnych emocjonalnie rodziców ma pozytywny wpływ na szeroko rozumiany rozwój dziecka. Badani rodzice, którzy wspierali się we wzajemnych interakcjach, najlepiej radzili sobie ze wspomaganiami swoich dzieci. Badania potwierdziły powszechnie znaną tezę, że dzieci pochodzące ze szczęśliwych związków, są bardziej zrównoważone i odnoszą większe sukcesy w nauce i życiu. Polegały one na obserwowaniu rodzin, podczas zaznajamiania dzieci z nową grą komputerową. W ich toku wyłoniły się trzy najpowszechniejsze niewłaściwe emocjonalne zachowania rodziców:

³ Tamże.

⁴ Tamże.

⁵ D. Stern, *The Interpersonal World of the Infant*, New York 1987.



- Całkowite lekceważenie uczuć dziecka. Rodzice tacy swoimi komentarzami i wskazówkami doprowadzali je do płaczu i ignorowali to. Płacz dziecka uznawali za sprawę nieistotną.
- Okazywanie nadmiernego pobłażania. Kiedy dziecko zaczęło się denerwować brakiem sukcesów i okazywało swoją emocjonalną burzę, zamiast uświadomić mu, że istnieją inne sposoby wyrażania emocji, próbowali je przekupić lub uważali, że powinno w ten sposób wyladowywać swoje emocje.
- Pogarda i brak jakiegokolwiek szacunku dla uczuć. Są to rodzice, którzy ganią, lub surowo karzą dziecko za okazywanie uczuć. Bywają apodyktyczni i nie tolerują, gdy próbuje wypowiedzieć własne zdanie.

Dzieci rozpoczynają swoje lekcje empatii i emocji w niemowlęctwie i kontynuują je przez całe swoje życie. T. B. Brazelton pediatra z Harvardu twierdzi, że już niemowlę ma swój pogląd na życie: optymistyczny, pełen nadziei lub pesymistyczny. Brazelton, aby to sprawdzić wykorzystuje prosty test – daje ośmioletniemu niemowlęciu dwa klocki i pokazuje mu, jak je zestawić. Przeprowadzając wielokrotnie test sformułował twierdzenie, że dziecko, które jest optymistą i wierzy w swoje możliwości, podniesie klocek, włoży go do buzi, rzuci, sprawdzając reakcje. Na koniec połączy go z drugim klockiem i spojrzy zadowolonym z siebie wzrokiem, czekając na pochwałę. Niemowlęta przyzwyczajone są do pochwał, aprobaty i zachęty otoczenia. Dzieci, które nie otrzymują pozytywnych bodźców ze swojego otoczenia z góry oczekują porażki, poddają się po pierwszej nieudanej próbie z miną, jak to określa Brazelton, „zbitego psa”.

Przenosząc te informacje na sferę praktyczną, zadaniem nauczycieli jest rozwijanie inteligencji emocjonalnej uczniów. Najistotniejsza jest świadomość, że niepokój może w znacznym stopniu zakłócać zdolność rozumowania. Silne negatywne emocje ukierunkowują uwagę na to, co jest ich przyczyną, nie dając możliwości skupienia się na czymś innym, upośledzają zdolność myślenia operacyjnego. Każdy na pewno pamięta ze swoich lat szkolnych moment, kiedy stanął przed tablicą i zupełnie nie mógł przypomnieć sobie wyuczonych informacji. Należy również pamiętać, że optymizmu i nadziei, które są podstawą sukcesu, tak samo jak bezradności i przygnębienia można się nauczyć. Mając na uwadze fakt, że dzieci pochodzą z różnych środowisk, w których nierzadko brakuje bliskich relacji między dzieckiem a rodzicami, to nauczyciele muszą podjąć wysiłek wpojenia pewnych cech i kształtowania inteligencji emocjonalnej.

Jak podaje Raport Krajowego Centrum Klinicznych Programów dla Niemowląt o sukcesie dziecka nie decydują jego nadzwyczajne zdolności czy wiedza, lecz zbiór cech emocjonalnych i społecznych, takich jak ciekawość świata, pewność siebie⁶. Chcąc zatem zapewnić dzieciom optymalny rozwój oraz możliwość odniesienia sukcesu w życiu, wprowadźmy elementy kształcenia emocjonalnego oraz respek-

⁶ D. Goleman, op.cit.



tujemy emocje naszych uczniów. Pamiętajmy bowiem o zdaniu Anona „Nauczyciele wpływają na wieczność, nikt nie wie, kiedy kończy się ich władza” i postarajmy się, aby przyszłość naszych uczniów była świetlana.

Katarzyna Wójcik

Bibliografia:

- Damasio A., *Descartes' Error: Emotion, Reason and the Human Brain*, 2005.
Goleman D., *Inteligencja emocjonalna*, Poznań 1997.
LeDoux J., *Emotional Memory Systems in the Brain*, Behavioral and Brain Research 1993/58.
Revolucja w uczeniu, Dyrden G., Jeanette Vos, Poznań 2003.
Spitzer M., *Jak uczy się mózg?*, Warszawa 2007.
Stern D., *The Interpersonal World of the Infant*, New York 1987.



Aneta Żurek

Regionalny Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli
„WOM” w Częstochowie

STABILNOŚĆ EMOCJONALNA WARUNKIEM EFEKTYWNEJ STYMULACJI ROZWOJU DZIECKA

*„W istocie najważniejszym architektem umysłu
nie jest stymulacja poznanicza, ale emocje”.*
Greenspan 2000

W życiu każdego z nas niezależnie od wieku emocje odgrywają ogromną rolę. Są częścią składową decyzji podejmowania lub unikania jakiejś czynności, motywują nas do określonej działalności. Wyrażają stosunek podmiotu do ludzi, rzeczy, zjawisk, bądź do siebie, swego organizmu lub własnej aktywności.